ZIEMIA

Nr.2. TYGODNIK LUDOWY 5.IV.1944.

Źródła i przemiany ideowe myśli chłopskiej

Różnorodne były czynniki kształtujące duszę chłopską. Na przestrzeni tysiąca lat naszej polskiej historii - chłop przeżywał swoje górne i chmurne okresy rozwoju, które pozostawiły trwałe ślady w jego psychice, ugruntowały jego charakter i postawę życiową a w końcu uczyniły go takim, jakim jest. Przyszli badacze naszych dziejów a zwłaszcza historycy wsi i chłopów dostarczą nam z tego zakręsu wielu cennych materiałów, które dotąd zakryte w pyle archiwów i zapomnienia odsłonią prawdziwy obraz stosunków społecznych i ukażą we właściwym świetle dzieje tej części ogromnej narodu, która dotąd za naród uważaną nie była, ale bez której naród zarówno w przeszłości jak i na przyszłość obejść się nie mógł i nie może. Wierzymy, że wkrótce w podręcznikach historii i szkołach naszych dzieje chłopa polskiego, jego kultury i umysłowości zajmą należne im miejsce.

W tej chwili jednak interesuje nas zagadnienie podstawy życiowej chłopa na przestrzeni ostatniego stulecia dziejów, gdyż w tym okresie czasu wykształtowały się ostatecznie - zarówno myśl ideowa chłopów, zapoczątkowana przeszło sto lat temu, jako też współczesne formy pracy ruchu ludowego obchodzącego w przyszłym roku 50-lecie swego oficjalnego istnienia.

Sięgając do pierwszych źródeł i przejawów świadomej myśli chłopskiej, każdy rzetelny badacz dziejów ruchu ludowego zatrzymać się musi na podstawowym dokumencie tych czasów, jakim jest "Żywot chłopa polskiego na początku dziewiętnastego wieku". Pisał go pierwszy uświadomiony działacz chłopski, Kazimierz Deczyński, pochodzący z b. powiatu wartskiego, obecnie, wojew. łódzkiego w latach 1836-37. Treścią tego "opisu są stosunki społeczno-gospodarcze w b. Królestwie Kongresowym w okresie od 1815-1831, a w szczególności dola i niedola chłopa polskiego. Myślą zaś przewodnią tego pamiętnika jest szukanie na drodze legalnej sprawiedliwości i obrony przed uciskiem szlachty i... czynników rządzących! Równocześnie jednak z kart tych wspomnień przeziera tłumiona i słabo ukrywana idea zemsty i odwetu za poniesione krzywdy. Świadczą o tym, choćby takie zwroty jak: "To nieprzyzwoite traktowanie włościan jeszcze tym bardziej jątrzyło serce moje i tchnąłem nienawiścią ku Dzierżawcom..." lub nieco dalej... prawie każdego dnia będąc naocznym świadkiem gwałtów włościanom wyrządzanych, nie mogłem nawet przezwyciężyć się, abym taił nienawiść ku szlachcie polskiej..." Utwór ten i dokument zarazem wart jest z innych także powodów, aby mu poświęcić więcej niż dotąd uwagi i udostępnić go całemu społeczeństwu.

Ta sama nuta sprawiedliwości społecznej i odwetu rozbrzmiewa w innym dokumencie z tych czasów, bardziej oficjalnym od tamtego, a mianowicie w "Manifeście Twa Demokratycznego" z 1836 r. Manifest ten bardzo silnie oddziaływał na pierwszych budzicieli i twórców ruchu ludowego w osobach: Stojałowskiego, Wysłoucha, Stapinskiego itp. i uważany być musi również za ważny czynnik i źródło ideowej myśli chłopskiej. Oto charakterystyczny wyjątek z tego dziś jeszcze aktualnego programu reform społecznych:...

"Gdyby konieczna zmiana porządku społecznego i za nią idąca niepodległość bez gwałtownych wstrząśnień obejść się nie mogły, - gdyby lud musiał być surowym sędzią przeszłości, mścicielem wyrządzonej sobie krzywdy, wykonawcą nieodwołanych wyroków czasu, My dla garstki uprzywilejowanych nie poświęcimy szczęścia dwudziestu milionów a przelana krew bratnia spadnie tylko na głowy tych, co w zapamiętaniu własny egoizm nad wspólne dobro i wyjarzmienie Ojczyzny przeniosą...." Widać tu już wyraźnie zarysowującą się tendencję fizycznej rozprawy z przeciwnikami uwłaszczenia, równości i demokratycznej wolności chłopów.

Praktyczne zastosowanie myśl ta znalazła w kilka lat później w postaci t.zw. rzezi galicyjskiej z 1846 r. a później jeszcze towarzyszyła stale zamiarom i poczynaniom zbiorowym chłopów. Straciła ona na sile i ustąpiła miejsca innym pobudkom z chwilą zniesienia pańszczyzny w 1864 r., w rzeczywistości jednak nie "rozładowana" i utajona uchowała się do ostatnich czasów i przeniesiona została na spadkobierców szlachetczyzny, występujących niejednokrotnie pod postacią elity rządzącej czy machiny biurokratycznej. Mimo to jednak datę zniesienia przez zaborców /a nie przez szlachtę/ pańszczyzny uznać musimy za datę zamykającą pierwszy okres rozwoju myśli chłopskiej a rozpoczynającą okres drugi. W okresie tym świadomym myślom i poczynaniom chłopskim towarzyszyła obok idei sprawiedliwości niewątpliwie idea zemsty i odwetu!

Drugi okres rozwoju myśli chłopskiej trwa od zniesienia pańszczyzny aż do momentu zjednoczenia się politycznego chłopów w jedno Stronnictwo Ludowe tj. do roku 1931. W okresie tym możnaby wyszczególnić trzy mniejsze etapy rozwojowe, a mianowicie od 1864 do 1895, tj. do powstania oficjalnego pierwszego Polskiego Stronnictwa Ludowego, następny do r. 1919 tj. pierwszych wyborów sejmowych w niepodległej Polsce, i ostatni, trzeci do r. 1931. Zasadniczo jednak stanowi on zwartą ideową całość i posiada wspólne charakterystyczne cechy. Ilustracją jego i znakomitymi dokumentami procesów rozwojowych tych czasów są trzy dzieła-utwory chłopskie, znamienne dla poszczególnych etapów tego okresu a mianowicie 1/ J. Słomki "Pamiętniki włościanina" 2/ J. Bojki "Dwie dusze" i 3/ W. Witosa "Pisma i mowy" a zwłaszcza "Czasy i ludzie". Wszyscy trzej pisarze - chłopi, to równocześnie najwybitniejsi ówcześni działacze polityczni i przywódcy, ostatni z nich na miarę europejską, - wyrośli na gruncie chłopskiej, twardej rzeczywistości i dający niezafałszowany wyraz tej rzeczywistości.

Cóż oni piszą i mówią, takiego, jakim ideom i myślom chłopskim dają wspólny wyraz, że ich obok siebie umieściliśmy jako pisarzy ? !

Otóż zarówno Słomka, jak Bojko i Witos stwierdzają wyraźnie, że chłopi po uwłaszczeniu, zaspokojeni w swoim podstawowym pragnieniu posiadania ziemi na własność, na plan pierwszy swoich myśli i zbiorowych wysiłków wysunęli troskę utrzymania i powiększenia tej swojej własności, potrzebę samodzielnego i spokojnego na niej gospodarowania, lojalnego a nawet uległego w stosunku do możnych tego świata współżycia sąsiedzkiego i obywatelskiego. W szczególności Bojko skarży się i wytyka chłopom, że mimo uzyskania równych praw politycznych i obywatelskich /oczywiście w teorii/ nie czują się w pełni obywatelami, pozwalają kierować sobą czynnikom postronnym /kler, dwór/ a niejednokrotnie nawet posuwają się tak daleko w swojej uległości, pokorze i poniżeniu, że narzuca się oczywisty wniosek, iż w dalszym ciągu zachowali obok duszy wolnej, niezależnej - "duszę pańszczyźnianą". Zajęci pracą na roli, wystawieni na łup lichwiarzy, słabiutkim bardzo kagankiem oświecani, a przez czynniki rządzące po macoszemu traktowani - chłopi nie wykazywali dla wspólnej i jednolitej akcji politycznej należytego zrozumienia a co gorsze nawet dopuścili do politycznego rozbicia wsi i zupełnego upadku wpływów warstwy chłopskiej na losy narodu i ... państwa.

Zarzewie nr 2/44

I tak w rzeczywistości było. Ówczesny ruch ludowy, zapuszczający dopiero swoje korzenie, formułujący pierwszy program społeczno-polityczny i nie obejmujący swoim wpływem szerokich mas chłopskich a tylko jednostki, z konieczności musiał dostosować swoje cele i metody działania do przyziemnych na doraźny wynik obliczonych dążeń chłopskich, których charakterystyczną cechą był materializm i egoizm klasowy. Nie było to winą chłopów samych. Wszak wybitnie stanowym interesom kierowały się wszystkie inne warstwy społeczne. Arystokracja, duchowieństwo, biurokracja głównie o swoje zabiegały wpływy. Ruch robotniczy, oparty na doktrynie marksistowskiej, był całkowicie zmaterializowany. Przewaga materii nad duchem, technika i wynalazki, gorączkowe tempo życia itd. nie sprzyjały pracom ruchu ludowego, odbiły się ujemnie na jego postawie ideowej, żywotości i prężności, mogły nawet doprowadzić w wolnej Polsce do politycznej i gospodarczej niewoli chłopskiej. A jeśli mimo to ruch ludowy i chłopi mogą się poszczycić w tym okresie takimi "sukcesami" jak: uchwałą klubu poselskiego P.S.L. z 1917 r. /domagającej się Polski niepodległej z dostępem do morza/ Cudem nad Wisłą z 1920 r. i aktem zjednoczeniowym z 1931 r. - to świadczy niezbicie, że w innych, lepszych warunkach warstwa chłopska i ruch ludowy są w stanie wziąść na swoje barki cały ciężar odpowiedzialności za losy nie tylko wsi polskiej ale całego narodu i państwa polskiego.

Ten właśnie proces i trzeci okres rozwojowy myśli chłopskiej, trwający po dzień dzisiejszy, rozpoczął się w momencie zjednoczenia politycznego partyj chłopskich w jedno Stronnictwo Ludowe w 1931 r. Już nie idea zemsty, ani nawet idea sprawiedliwości społecznej /dotąd jeszcze nie zrealizowana/, nie klasowa polityka własnego zagona, ugodowość i kompromisowość - ale idea szeroko pojętej przebudowy społecznej, idea twórczej pracy odrodzeńczej całego narodu w oparciu o masy chłopskie, jednym słowem - idea Polski Ludowej stała się drogowskazem i naczelnym przykazaniem ruchu ludowego.

Wyrazem zaś i dokumentami tego przeobrażenia są: 1/Deklaracja "Wici" i programu Stron. Ludowego z 1935 r. 2/Młode pokolenie chłopów" z 1939 i 3/Deklaracja ideowo-programowa Ruchu Ludowego z 1944 r. Z dokumentów tych jasno wynika, że chłop polski dojrzał już do roli prawowitego gospodarza państwa polskiego, że Kościuszkowskie "Żywią i Bronią" poszerzone o "Tworzą" - staną się treścią i misją dziejową narodu chłopskiego. I taki jest sens przeobrażenia ideowego myśli chłopskiej w okresie ostatniego stulecia.

/Kłos/

Przedruk z agencji Wieś z 28/III.

Niżej podamą treść ulotki znalezione na polach w okolicy Siedlec. Prawdopodobnie ulotki zostały zrzucone z samolotów, w niewielkiej ilości jednak

" Do chłopów polskich

i polskiej służby folwarcznej.

Dzień waszego wyzwolenia się zbliża!

Zwycięskie armie Związku Narodów Radzieckich łamiąc zacięty opór wroga zbliżają się do granicy polsko-sowieckiej. Wkrótce wkroczą one na ziemie polskie, by uwolnić was raz na zawsze z niewoli hitlerowskiej.

Dzieło wyzwolenia wymaga i od was wysiłku. Nie wystarczy wyczekiwać na wkroczenie czerwonej armii, nie wystarczą bohaterskie czyny polskich partyzantów, zadając ciężkie ciosy hitlerowskiej maszynie wojennej.

P R Z E G L A D   W Y D A R Z E N .

Front wschodni.   /za czas od 30.III.do III.IV./

Rosyjskie komunikaty nie podają o walkach w rejonie Kowla, Brodów i Tarnopola, chociaż komunikaty niemieckie przyznają, że miasto te są otoczone, a załogi ich odpierają ataki rosyjskie. Wojska gen. Zukowa podeszły pod Stanisławów, zajmując Delatyn, Nadwórnę, Zabłotów i Tyśmienicę, Podhajce.

Oddziały sowieckie zajęły Kossów i Kuty i wdzierają się na przełęcz tatarską wiodącą przez Karpaty na Węgry.

W związku z przekroczeniem przez armię ros. Prutu i wkroczenie na teren Rumunii, gdzie zajęto Czerniowce, sowiecki minister spraw zagranicznych Mołotow wydał oświadczenie w sprawie Rumunii w imieniu rządu rosyjskiego: jest to pierwszy krok do ustalenia granicy z r.1940, którą złamano w r. 1941 przez zdradliwy krok Rumunii i jej opowiedzenie się do dalszej walki przy boku Hitlera. Dziś armia rosyjska w pościgu za oddziałami niemieckimi i rumuńskimi znalazła się na terytorium Rumunii. Wojska rosyjskie otrzymały rozkaz ścigania npla dotąd, dopóki nie zostanie rozbity i nie podda się. W tej chwili rząd sowiecki oświadcza, że nie pragnie żadnych terenów rumuńskich, ani też zmian jej struktury polityczno-społecznej. Krok obecny podyktowany jej sytuacją strategiczną.

Armia gen. Malinowskiego zajęła port Oczakow nad morzem Czarnym. Obecnie Odessa atakowana jest z trzech stron i odległość armii sow. od Odessy wynosi 30 km. Liczebność sił niemieckich pod Odessą, składających się z oddziałów rumuńskich i niemieckich jest obliczana na 200.000 ludzi. Radio tureckie omawiało w piśmie "Ulus" zagadnienie co stanie się z wojskami niemieckimi i rumuńskimi na Krymie i w Odessie, czy Niemcy będą bronić Rumunii? Rumuńskie wojsko nie jest w stanie wojsk rosyjskich zatrzymać, a nic nie świadczy o tem, jakoby Niemcy przysłali tam silną pomoc.

Zdobycie Czerniowiec rozłupało niemiecką armię Południa na dwie oddzielne grupy co zmusiło Hitlera do reorganizacji naczelnego dowództwa. Mianował on wodzem pierwszej grupy operującej na północ od Czerniowiec na terenach Polski gen. vo Kleista, dowódcą frontu od Czerniowiec po morze Czarne został marsz. Mannstein.

Komentator radia bryt. podkreśla, że byłoby uszczuplaniem zasług dow. ros. gdyby starano się pomniejszać zręczność z jaką Niemcy prowadzą swój odwót i zawsze potrafią w ostatniej chwili uchronić się przed rozbiciem. Z drugiej zaś strony dow. ros. wywołuje u wszystkich podziw swą zręcznością i umiejętnością organizacyjną, dzięki którym Niemcy muszą oddawać swe pozycje jedną za drugą. Nad strategią Niem. ciąży coraz więcej groźba drugiego frontu. Należy stale pamiętać o tym, że czynnik przestrzeni, grający tak wielką rolę na froncie ros. i na Dalekim Wschodzie, odpada na froncie zach. K Calais dzieli od Kolonii tylko 200 mil ang. Z chwilą gdy raz alianci staną nad granicą Niemiec, mowy być nie może o niemieckiej akcji opóźniającej. Stąd decyzja niemiecka zredukowania do minimum sił na froncie wschodnim, a skoncentrowania jak największej ilości na zachodzie. Ofenzywa rosyjska postępuje jednak z takim rozmachem, że nawet gdyby się Niemcom udało już nie wyrzucić z powrotem armii aliantów, ale choćby tylko zatrzymać je, to nie starczy im sił na utrzymanie pozycji na froncie wschodnim.

Front włoski.

1.IV. lotnictwo sojusz. wykonało 1.000 lotów. Atakowano żeglugę przybrzeżną, port Livorno i wybrzeże Dalmatyńskie. Oddz. bryt. cofnęły się pod Carracotto pod silnym naporem oddz. niem. Pod Cassino oddz. sprzym. odebrały kilka punktów obronnych. Pod Anzio wylądowały wojska polskie z Bliskiego Wschodu, bez przeszkód. /Jednym z pasażerów transportowca był niedźwiedź perski wagi 180 kg. wieziony na "szczęście" przez naszych żołnierzy/.

Z a c h ó d .

Szef lotnictwa U.S.A.gen.Arnold oświadczył 29.III.że obecne naloty na kontynent nie są tylko przygotowaniem do inwazji,lecz już samą inwazją. Nie można ofenzywy powietrznej prowadzonej obecnie na zachodzie,podciągać pod miano nalotów.Są to prawdziwe bitwy z góry planowane,zmierzające do zaskoczenia nieprzyjaciela i zmuszające go do odsłaniania celów na które nacieramy.

31.III.lotn.sprzym.bombardowało Norymbergę i zach.Niemcy.Aby dostać się nad Norymbergę samoloty wykonały lot okrężny 1800 km.Zbombardowano fabrykę części do samolotów, reflektorów, zakłady Diessla, oraz dom partii narodowo-socjalistycznej. Z wyprawy nie powróciło 94 sam.sprzym.

Z soboty na niedzielę bombardowano Akwizgran,Hannower i Kreifel.

W niedzielę w nocy bombardowano warsztaty kol.w Jugosławii,oraz dworce przetokowe, linję kol.Belgrad-Zagrzeb i fabrykę przemysłu woj. w płn.Włoszech.

W niedzielę w dzień bombowce amer.pod osłoną myśliwców bombardowały fabryki łożysk kulkowych w Steier w Austrii i Budapeszt.Straty lotn. niem.przy obronie Steier wyniosły rekordową ilość ponad 100 samolotów.

Średnie bombowce ameryk.wykonały w marcu ze swych baz w W.Brytanii 3500 lotów indywidualnych na Francję,Holandię i Belgię, zrzucając 4500 ton bomb, ze stratą 10 maszyn.

Londyn doniósł, że w akcji lotn.przeciw Niemcom od 20.II.do 5.III. użyto 80.000 lotników, zrzucono 18.000 ton bomb, w akcji brało udział 1022 myśliwców.

D a l e k i   W s c h ó d.

Lotnictwo USA zaatakowało ze swych baz na wyspach Salomona i w centr.Pacyfiku pięć wysp, powodując wielkie pożary.Silna formacja morska U.S.A.zaatakowała bazę japon.położoną o 1.200 mil an.na płn.od archipelagu Karolinów.

W Birmie kilka oddziałów japońskich przedarło się na 20 mil ang.wgłąb księstwa Manipur.Głównodowodzący wojsk indyjskich gen.Auchenleck oświadczył przed indyjskim zgromadzeniem ustawodawczym,że obrona Imfalu jest silna i dow.bryt.bynajmniej nie zamierza oddać go Japonii.

R ó ż n e   w i a d o m o ś c i .

Bułgaria odmówiła żądaniom niemieckim wysłania wojsk do Jugosławii i Rumunii.Bułgaria zdecydowała się trzymać swe siły w kraju /łącznie oczywiście z terenami zdobytymi w czasie wojny/w żaden sposób nie chce dać się skłonić do wojny z Rosją.Jest to poważny cios dla polityki niemieckiej.

W ub.czwartek podpisany został układ rosyjsko japoński na mocy którego japońskie koncesje nafty i węgla na Sachalinie zostały cofnięte o całe 25 miesięcy wcześniej niż to było zaznaczone w poprzednim układzie.Układ ten jest bardzo korzystny dla Rosji.Podpisano również umowę rybacką,która rozszerza wpływy rosyjskie na Pacyfiku.

O s t a t n i e   w i a d o m o ś c i   z   3/IV.

Ogłoszono w Waszyngtonie,że na podstawie umowy o dostawie,U.S.A.przesłały: jeden milion ton broni i amunicji w dwóch pierwszych miesiącach b.r. Od r.1941 przesłano 9 1/2 miliona ton bomb.Dla samej Rosji przesłano: 8.800 samolotów,520 czołgów 190.000 samochodów ciężarowych,30.000 innych pojazdów mechanicznych,7.000.000 butów i 60.000 ton nasion.
